

Sygn. akt IV U 47/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 maja 2019r.

Sąd Rejonowy w Łomży IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSR Urszula Zaleska

Protokolant: st. sekr. sąd. Magdalena Laskowska

po rozpoznaniu w dniu 28 maja 2019r. w Łomży

na rozprawie

sprawy z odwołania **M. G.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w B.**

o świadczenie rehabilitacyjne

na skutek odwołania od decyzji z dnia 26.02.2019r. znak (...) - (...)

Zmienia zaskarżoną decyzję w ten sposób, że przyznaje odwołującemu się M. G. prawo do świadczenia rehabilitacyjnego z ubezpieczenia wypadkowego za okres od 06.12.2018 r. do 04.04.2019 r. w wysokości 100% podstawy wymiaru.

Sygn. akt IVU 47/19

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 26.02.2019r. znak: (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. odmówił M. G. wypłaty świadczenia rehabilitacyjnego za okres 4 miesięcy, tj. od 06.12.2018r. do 04.04.2019r. w wysokości 100 % podstawy wymiaru. W uzasadnieniu stwierdził, że wprawdzie zdarzenie z dnia 30.04.2018r. zostało uznane za wypadek przy pracy, jednakże powołując się na treść art. 22 ust.1 pkt.3 ustawy wypadkowej stwierdził, że sporządzony na potrzeby wypadku protokół zawiera twierdzenia bezpodstawne. Wskazał, że chociaż z jego analizy nie wynika, że pracownik wskutek rażącego niedbalstwa doprowadził do wypadku, to z ustaleń organu wynika, że M. G. sam przyczynił się do wypadku, ponieważ zamiast podtrzymywać ciężką płytę, zaczął ją dźwigać co doprowadziło do wypadku. W związku z powyższym, świadczenie rehabilitacyjne z ubezpieczenia wypadkowego jemu nie przysługuje.

M. G. złożył odwołanie od powyższej decyzji, żądając jej zmiany i przyznania jemu prawa do świadczenia rehabilitacyjnego za powyższy okres w wysokości 100 % podstawy wymiaru. Zarzucił organowi rentowemu błędne ustalenie stanu faktycznego, ponieważ nie wziął on pod uwagę raportu inspekcji pracy, z którego wynika, że do zaistniałego wypadku nie doszło z jego winy.

W odpowiedzi na odwołanie Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. wniósł o jego oddalenie, podtrzymując argumentację zawartą w zaskarżonej decyzji. Wskazał, że jak wynika z wyjaśnień pracodawcy złożonych w postępowaniu wypadkowym do zdarzenia doszło, gdyż odwołujący się samowolnie, ignorując wcześniejsze ustalenia przełożonego zamiast podtrzymywać ciężką płytę, opartą o ścianę budynku, próbował ją przemieścić kładąc na

podłoże. W ocenie organu wyłączną przyczyną wypadku było naruszenie przez ubezpieczonego przepisów bhp w stopniu rażącego niedbalstwa.

Sąd ustalił i zważył co następuje:

Odwołujący się M. G. (28 lat) był zatrudniony w (...) Spółce Jawnej z siedzibą w W. Mazowieckiem na podstawie kolejnych trzech umów zlecenia na stanowisku pracownika warsztatowego (zajmował się składaniem paszowozów). Płatnik składek od dnia 11.04.2018r. zgłosił go do ubezpieczeń społecznych jako osobę wykonującą pracę na podstawie umowy agencyjnej, następnie jako pracownika (druk (...)); pismo organu – akta ZUS). W dniu 06.12.2018r. pracodawca zawarł z M. G. porozumienie zmieniające warunki pracy i zatrudnił go na podstawie umowy o pracę na czas określony (art. 22 par. 1 k.p.) (porozumienie zmieniające warunki pracy k. 51,52).

W dniu 30.04.2018r. M. G. ok. godz. 7.20 wraz z kierownikiem produkcji T. K. i dwoma innymi pracownikami: M. J. i Ł. S. mieli przenieść w inne miejsce stojące blaszane/metalowe, dużych gabarytów płyty wypełnione pianką, które stały oparte o ścianę i zakrywały widniejący w niej otwór (wys. ok. 3 m i szer. ok./ 120-130 cm). Pracownicy odpięli pasy zabezpieczające, za pomocą których były połączone dwie płyty. M. G. miał trzymać wyciągniętymi ku górze rękami jedną z płyt w pozycji pionowej, w czasie gdy druga z płyt była kładziona na podłożu przez kierownika i dwóch pracowników. M. G. miał problemy z utrzymaniem zbyt ciężkiej płyty, która zaczęła się na niego przechylać. Zaczął się cofać ,aby ułożyć ją na podłodze, jednakże nie zauważył, że z tytułu stała drabina. Doprowadziło to do tego, że cofając się, potknął się o nią, kopnął ją i upadł. Wyciągnął ręce aby się osłonić. Płyta osuwając się przycisnęła mu prawą rękę w obrębie dłoni. Odwołujący się zaczął po chwili odczuwać bardzo silny ból, ręka zaczęła mu puchnąć (dowód: zeznania świadków: T. K. k. 64, M. J. k. 72, Z. W. k. 71). M. G. nie udzielono pierwszej pomocy i nie wezwano pogotowia ratunkowego. Sam udał się do szpitala w W. Mazowieckiem, gdzie otrzymał zalecenie stosowania maści przeciwbólowych i zimnych okładów. W dniu 04.05.2018r. udał się do lekarza ortopedy, który założył na rękę szynę i zalecił stosowanie leków przeciwobrzękowych. M. G. doznał urazu zmiążdżeniowego ręki prawej (dokumentacja medyczna – akta ZUS). Przebywał na zwolnieniu lekarskim w okresie od 01.05.2018r. do 11.05.2018r.

W sporządzonym protokole nr (...) ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy w dniu 30.04.2018r. zespół powypadkowy ustalił, że przyczyną wypadku było potknięcie się pracownika o stojącą drabinę i upadek pod naporem ciężkiej płyty. Nie stwierdzono, aby wyłączną przyczyną wypadku było naruszenie przez poszkodowanego pracownika przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, spowodowane przez niego umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa. Zakwalifikowano przedmiotowe zdarzenie jako wypadek przy pracy (dowód: protokół powypadkowy z dnia 14.05.2018r. k. 15,16 akt ZUS).

M. G. złożył do Okręgowego Inspektoratu Pracy w B. informacje o nieprawidłowości w zakresie sporządzenia dokumentacji powypadkowej. W listopadzie, grudniu 2018r. i styczniu 2019r. Państwowa Inspekcja Pracy przeprowadziła kontrolę w (...) Spółce Jawnej (protokół z dnia 09.01.2019r. k. 12-16).

Z treści pisma z dnia 05.12.2018r. przesłanego przez pracodawcę do organu rentowego w późniejszym okresie(już w trakcie postępowania przed organem rentowym) pracodawca podał, że poszkodowanemu pracownikowi udzielono instruktażu, wykonywał pracę pod nadzorem, otrzymał polecenie podtrzymywania płyty, która była oparta o ścianę i że odwołujący się chciał ją położyć sam, ignorując wcześniejsze ustalenia(pismo k. 8 akt ZUS). . Pracodawca pismem z dnia 31.12.2018r. poinformował ZUS Inspektorat w Ł. ,że M. G. miał jedynie podtrzymywać stojącą płytę, a nie ją podnosić i kłaść. Płyta stała oparta o ścianę, więc niemożliwym było jej samoistne przemieszczenie. Nie została jemu wydana dyspozycja przenoszenia i kładzenia tej płyty (pismo z dnia 31.12.2018r. - k. 19 akt ZUS i szkic sytuacyjny k. 20 akt)

Odwołujący się od dnia 01.05.2018r. był niezdolny do pracy i pobierał zasiłek chorobowy.. Okres zasiłkowy zakończył się z dniem 05.12.2018r. Następnie złożył wniosek o przyznanie prawa do świadczenia rehabilitacyjnego. Po badaniu odwołującego się w dniu 03.12.2018r. Lekarz Orzecznik ZUS stwierdził u M. G. uszkodzenie nerwu pośrodkowego prawego z tendencją do zespołu cieśni nadgarstka prawego, tj. upośledzenie funkcji organizmu w zakresie układu nerwowo – mięśniowo – szkieletowego i związanego z ruchem w stopniu istotnym. Wskazał, że w/w dysfunkcja ma

charakter przewlekły, rokujący poprawę. Ustalił, że badany kwalifikuje się do uzyskania świadczenia rehabilitacyjnego na okres 4 miesięcy.

Decyzją z dnia 27.12.2018r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. przyznał M. G. prawo do świadczenia rehabilitacyjnego z ubezpieczenia chorobowego za okres 4 miesięcy, tj. od 06.12.2018r. do 05.03.2019r. w wysokości 90 % podstawy wymiaru, od 06.03.2019r. do 04.04.2019r. w wysokości 75 % podstawy wymiaru (decyzja z dnia 27.12.2018r. – akta ZUS).

Następnie decyzją z dnia 26.02.2019r. znak: (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. odmówił M. G. wypłaty świadczenia rehabilitacyjnego za okres 4 miesięcy tj. od 06.12.2018r. do 04.04.2019r. w wysokości 100 % podstawy wymiaru z ubezpieczenia wypadkowego. W uzasadnieniu stwierdził, że wprawdzie zdarzenie z dnia 30.04.2018r. zostało uznane za wypadek przy pracy, jednakże powołując się na treść art. 22 ust.1 pkt.3 ustawy wypadkowej stwierdził, że sporządzony na potrzeby wypadku protokół zawiera twierdzenia bezpodstawne. Wskazał, że chociaż z jego analizy nie wynika, że pracownik wskutek rażącego niedbalstwa doprowadził do wypadku, to z ustaleń organu wynika, że M. G. sam przyczynił się do wypadku, ponieważ zamiast podtrzymywać ciężką płytę, zaczął ją dźwigać co doprowadziło do wypadku. W związku z powyższym, świadczenie rehabilitacyjne z ubezpieczenia wypadkowego jemu nie przysługuje (decyzja z dnia 26.02.2019r. – akta ZUS).

W ocenie tut Sądu odwołanie jest zasadne.

Niezbędnym warunkiem utraty przez ubezpieczonego, poszkodowanego wypadkiem przy pracy, prawa do świadczeń przewidzianych ustawą o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych jest **kumulatywne** wystąpienie, zawartych w art. 21 ust. 1 w/w ustawy, przesłanek. Po pierwsze **wyłączną** przyczyną wypadku musi być naruszenie przez ubezpieczonego przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, a po wtóre naruszenie to ma być spowodowane umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa. Zgodnie z treścią art.6 kc obowiązek udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu wywodzi skutki prawne, a więc to **organ rentowy winien wykazać**, iż **wyłączną przyczyną** wypadku było **umyślne** lub spowodowane na skutek **rażącego niedbalstwa** naruszenie przez ubezpieczonego przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia.

Zdaniem Sądu organ rentowy nie uczynił zadość powyższemu obowiązkowi. Organ rentowy nie wykazał bowiem, że wyłączną przyczyną wypadku było naruszenie przez ubezpieczonego przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia - umyślne lub wskutek rażącego niedbalstwa.

Wskazać należy, iż przepisy dotyczące ochrony życia i zdrowia należy traktować szeroko i nie stanowią ich jedynie przepisy i zasady bezpieczeństwa i higieny pracy zawarte w kodeksie pracy, ale wszelkie normy prawne, których powinien przestrzegać pracownik. O naruszeniu przez pracownika przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia wskutek rażącego niedbalstwa, zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego (wyrok SN z 6.08.1976 r. III PRN 19/76 – nie publikowany) można mówić jedynie w sytuacji w której pracownik nie wykazał minimum należytej staranności wymaganej w konkretnej sytuacji oraz wówczas, gdy poszkodowany podejmuje działania z naruszeniem przepisów chociaż mógł i powinien był przewidzieć grożące niebezpieczeństwo, które zwykle występuje w danych okolicznościach faktycznych i dla każdego człowieka o przeciętnej przezorności jest oczywiste, przy czym musi to być przyczyna wyłączna. Ponadto rażące niedbalstwo w zachowaniu pracownika występuje również wtedy, gdy poszkodowany zachowuje się w sposób odbiegający jaskrawo od norm bezpiecznego postępowania i świadczy o całkowitym zlekceważeniu przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia. (OSA 1998/11-12/44).

Sąd na podstawie wnikliwej analizy zebranego w sprawie materiału dowodowego stwierdził, że do zaistnienia zdarzenia z dnia 30.04.2018r. nie doszło wskutek naruszenia przez ubezpieczonego przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, a tym bardziej zdarzenie to nie nastąpiło wskutek winy umyślonej lub rażącego niedbalstwa odwołującego się, polegającego na naruszeniu przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia. Dlatego też Sąd uznał stanowisko zajęte przez organ rentowy w tym zakresie za chybione i niezasadne i niezgodne z ustalonymi okolicznościami zdarzenia.

Zgromadzony bowiem materiał dowodowy nie wskazuje ani na winę umyślną ani też na rażące niedbalstwo odwołującego się M. G. przy wykonywaniu jednorazowej czynności pracowniczej zleconej(ad hoc) przez kierownika w dniu 30.04.2018r. Powoływanie się przez organ rentowy na stwierdzenie, iż zaszyły przesłanki określone w art. 21 ustawy z 30.10.2002r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, wyłączające prawo do świadczeń z ubezpieczenia wypadkowego poszkodowanego, ponieważ w ocenie organu sam odwołujący się przyczynił się do wypadku, gdyż zamiast podtrzymywać ciężką płytę, zaczął ją dźwigać co doprowadziło do wypadku – są niezgodne z ustalonym przez Sąd stanem faktycznym. Organ rentowy zakwestionował ustalenia zawarte w protokole ustalenia okoliczności wypadku, uznając że zawiera on w tym zakresie twierdzenia bezpodstawne.

Po pierwsze Sąd nie podzielił poglądu organu rentowego, że protokół powypadkowy zawiera twierdzenia bezpodstawne. Ustalił, iż wbrew stanowisku organu oraz podanych przez pracodawcę zawartych w sporządzonych przez niego pismach wyjaśniających z dnia 05.12.2018r, i 31.12.2018r. okoliczności wypadku, Sąd stwierdził, że wydane M. G. przez kierownika polecenie wykonania czynności pracowniczej miało charakter jednorazowy, polegało na podtrzymaniu wyciągniętymi ku górze rękami ciężkiej , o dużych gabarytach płyty metalowej. Nikt nie udzielił jemu instruktażu jak ma zleconą czynność wykonać i nie jest prawdą ,że wykonywał ją pod nadzorem. Powyższe jednoznacznie wynika z ustaleń protokołu kontroli Państwowej Inspekcji Pracy z dnia 09.01.2019r. w którym podano,, że M. G. nie odbył wstępnych szkoleń z bhp, pomimo złożenia tego typu oświadczenia, nie był zapoznany z oceną ryzyka zawodowego na swoim stanowisku pracy i instrukcją bhp ręcznego transportu materiałów, ponieważ nie była opracowana w zakładzie pracy. Sąd stwierdził, że odwołujący się nie podjął działań zmierzających do samowolnego położenia płyty, a do wypadku doszło na skutek problemów związanych z jej utrzymaniem. Sąd za wiarygodne i polegające na prawdzie uznał twierdzenia M. G., że nie mógł utrzymać płyty z powodu jej ciężaru, a w momencie gdy płyta się zaczęła na niego osuwać, zaczął się cofać kopnął stojącą z tyłu drabinkę potknął się upadł. Broniąc się przed tym by cała płyta go nie przygniotła, wyciągnął ręce do góry. Płyta upadając przygniotła mu prawą dłoń. Wtedy doszło do powstania urazu dłoni. Twierdzenia odwołującego się są zbieżne z ustaleniami zespołu powypadkowego, który nie stwierdził ani umyślności działania poszkodowanego, ani też rażącego niedbalstwa z jego strony, polegają na prawdzie i stanowią rzeczywiste odzwierciedlenie okoliczności, które miały miejsce w dniu wypadku. W sporządzonym protokole ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy z dnia 14.05.2018r. nie stwierdzono, aby wyłączną przyczyną wypadku było naruszenie przez poszkodowanego pracownika przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, spowodowane przez niego umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa. Zdarzenie zakwalifikowano jako wypadek przy pracy. W ocenie Sądu zachowania odwołującego się nie można ocenić jako zachowania naganego. Dlatego też, odwołującemu się nie można postawić zarzutu, że w sposób rażący zlekceważył przepisy bhp. Okoliczności wypadku świadczą o tym, iż do wypadku doszło na skutek niemożności utrzymania przez niego ciężaru podtrzymywanej płyty. Nie sposób postawić jemu w takiej sytuacji zarzutu nawet zwykłego niedbalstwa. Podkreślić należy, że przeprowadzona kontrola PIP nie wykazała, aby przyczyną wypadku było naganne zachowanie się pracownika. Wręcz odwrotnie ustalone przez inspektora pracy przyczyny wypadku natury: technicznej, organizacyjnej i ludzkiej – czyniły pracodawcę odpowiedzialnym za wypadek. W związku z powyższym nie zostały spełnione przesłanki do zastosowania art. 21 ust. 1 ustawy wypadkowej.

Wskazać należy, że znalazły one także odzwierciedlenie w zeznaniach świadków powołanych w sprawie tj.: kierownika T. K. k. 64, pracownika M. J. k. 72 i członka komisji powypadkowej Z. W. k. 71. Żaden ze świadków nie wskazał, aby do wypadku doszło na skutek samowolnego działania M. G., czy też, by on był winny wypadkowi. Na podkreślenie zasługuje podana przez świadka G. J. informacja, że płyta była częściowo oparta o ścianę, a częściowo nie, ponieważ zasłaniała dziurę w ścianie. W opinii Sądu powyższe mogło mieć wpływ na to, że odwołujący się miał problem z jej utrzymaniem, biorąc pod uwagę jej ciężar i gabaryty. W ocenie Sądu złożone przez świadków zeznania polegają na prawdzie, gdyż świadkowie zrelacjonowali fakty i nie ma w nich sprzeczności, elementów nielogicznych. Zeznania świadków korespondują ze sobą i wyjaśnieniami odwołującego się. Sąd dał także wiarę zeznaniom świadka przewodniczącej zespołu powypadkowego Z. W., ponieważ jako członek zespołu sprawdzała ona osobiście przyczyny i okoliczności tego wypadku i nie znalazła podstaw do przypisania M. G. winy za podjęte przez niego działania w stopniu niedbalstwa, a tym bardziej rażącego niedbalstwa. W przekonaniu Sądu świadek w sposób logiczny wyjaśniła dlaczego zespół powypadkowy doszedł do takich, a nie innych konkluzji. Podała, że wnioski wypływające z protokołu zostały

ustalone na podstawie zbieżnych wyjaśnień poszkodowanego pracownika i kierownika. Podkreśliła, że pracodawca nie zakwestionował zawartych w nim stwierdzeń, co skutkowało jego zatwierdzeniem i podpisaniem. W ocenie Sądu w zeznaniach tego świadka nie ma sprzeczności, niejasności lub twierdzeń budzących wątpliwości, a wyciągnięte wnioski są jednoznaczne i konkretne. Powyższe dowodzi, że zgłoszone przez pracodawcę w okresie późniejszym zastrzeżenia do ustaleń protokołu i sekwencji zdarzeń były próbą uniknięcia odpowiedzialności za zaistniały wypadek i przerzuceniem odpowiedzialności za jego powstanie na pracownika. Tym samym zajęte przez pogan rentowy stanowisko, na podstawie oświadczeń pracodawcy złożonych po zatwierdzeniu protokołu powypadkowego, okazało się chybione i nie zasługiwało na uwzględnienie.

W świetle powyżej wskazanych dowodów – Sąd uznał, że twierdzenia organu rentowego, iż wyłączną przyczyną wypadku było naruszenie przez odwołującego się przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, spowodowane przez niego wskutek rażącego niedbalstwa, są bezzasadne.

Dlatego też Sąd, opierając się na całokształcie zebranego materiału dowodowego uznał, że organ rentowy bezpodstawnie zastosował art. 21 ust. 1 w/w ustawy odmawiając wypłaty M. G. świadczenia rehabilitacyjnego za okres od 06.12.2018r. do 04.04.2019r. w wysokości 100 % podstawy jego wymiaru.

Mając powyższe na uwadze tut. Sąd orzekł jak w sentencji, zmieniając zaskarżoną decyzję na podstawie art. 477¹⁴ §2 kpc w zw. z art. 21 ust.1 i . z art. 11ust.1 ustawy z dnia 30.10.2002r o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych.